№ 41—A. Łódź, Niedziela, 22 grudnia 1918 r. Rok I.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Hakatyzm redivivus.

—x—

Nie można dziwić się niemcom, jeżeli próbują rozmaitymi sposobami zapobiedz odłączeniu prowincji polskich, nawet, jeżeli w tym celu używają środków drastycznych, jak naprzykład organizowanie „Heimatschutzu". Utrata Wielkopolski i Śląska Górnego jest dla nich zbyt dotkliwa, aby się z nią bez protestu pogodzili. Cały ten opór może mieć jedynie charakter psychologicznego odruchu, taktyczna decyzja bowiem leży poza obrębem niemieckich wpływów.

Rozmyślne jednak zamykanie oczu na fakty niewątpliwe ze strony niemieckich działaczy i systematyczne bałamucenie opinji publicznej w sprawie polskiej przez prasę niemiecką, jest nietylko wielkim błędem politycznym, ale dowodzi rażącej niesumienności tej publicystyki, która chce zwykle uchodzić za najlepiej poinformowaną w Europie.

W jednym z ostatnich numerów dziennika „Berliner Tageblatt" znajdujemy korespondencję z Katowic, poświęconą stosunkom górnośląskim, której autor operuje pojęciami i poglądami, zaczerpniętemi z najobskurniejszych zakątków hakatystycznej kuźni; a przecież „Berliner Tageblatt" występuje zawsze, jako organ narodowej tolerancji i oświeconego liberalizmu, przeznaczony przedewszystkiem dla kół inteligentnych.

Wielkie postępy ruchu polskiego na Górnym Śląsku wywołały niemałe zaniepokojenie wśród niemców, którzy obawiają się utraty bogatych kopalni węgla i olbrzymich zakładów przemysłowych. Autor korespondencji widzi to niebezpieczeństwo, widzi także zgubne skutki polityki antypolskiej dawnego rządu, ale mimo to patrzy na Śląsk przez szkła tych samych hakatystów, których potępia.

Jeszcze przed kilku laty — pisze — każdy polski robotnik, gdy go pytano o narodowość z dumą uważał się za niemca(!!), a księża katoliccy żyli tak dobrze z rabinami, że chodzili do nich po kolędzie(!); teraz zaś wystarczył przyjazd kilku tuzinów agitatorów z Poznania, aby wzniecić ruch wszechpolski, wywołać strajki i pogróżki bojkotowania żydów.

Zdaje się, że korespondentowi „Berl. Tagbl." chodzi głównie o ten bojkot, i pod tym kątem widzenia ocenia ruch polski na Śląsku; co się zaś tyczy argumentu jakoby dopiero agitatorzy z Poznania podnieśli polskich ślązaków, jest on zaczerpnięty z najstarszego arsenału wszechniemieckiego i dowodzi tylko grubej nieznajomości stosunków.

Taż sama ignorancja przebija się z dalszych ustępów korespondencji. Polak śląski — czytamy tam — nie jest prawdziwym (!) polakiem. Język górnośląski jest gwarą, której inni polacy nie rozumieją (!!) Włączono do niej mnóstwo niemieckich wyrazów, i dlatego poznańscy i warszawscy polacy mają ją w pogardzie (!) To też zarzut zaniedbania nauki języka polskiego w szkole nie odnosi się do Górnego Śląska. Tutaj tylko garść inteligentów zna język polski; lud rozumie go chyba w czytaniu (!!) Potem następuje jeszcze zwykłe w podobnych wypadkach fałszowanie statystyki narodowościowej a w końcu podnosi autor, że najsilniejszym filarem niemczczyzny na Górnym Śląsku jest, socjalna demokracja. To cenne wyznanie które należy zapamiętać, jest jedynym niesfałszowanym faktem w całej korespondencji.

Gdyby podobne elukubracje pojawiły się w pismach wszechniemieckich, których dążności i metody są dostatecznie znane i od których niczego innego nikt nie oczekuje, możnaby je śmiało pominąć milczeniem; ale gdy liberalny, nawet radykalny dziennik zamieszcza takie tendencyjne niedorzeczności, trudno powstrzymać odruchu oburzenia.

Co zresztą chcą osiągnąć kłamstwa tego rodzaju? Przecież ani polacy, ani zagranica nie uwierzy im i nie zmienią na ich podstawie swoich zapatrywań; natomiast w społeczeństwie niemieckiem, które jest mimo wszystko bardzo słabo zorjentowane w sprawie polskiej, fałsze, szerzone w t. zw. poważnej prasie, powiększają tylko zamieszanie i utrudniają porozumienie.

Jednocześnie z korespondencją w „Berliner Tageblatt" pojawił się w „Ostfranzösische Blätter" artykuł znanego nowelisty Skowronka, zniemczonego polaka, z Prus książęcych, który analogiczną argumentacją usiłuje udowodnić, że Ślązacy nie są polakami i nie rozumieją po polsku.

Oto jest broń, której używają obecnie Niemcy w stosunku do polaków. Trzeba zaznaczyć, że walka przy pomocy fałszu jest właściwością słabych, zaś głęboka ignorancja, przebijająca się z tych agitacyjnych artykułów i rozpraw, rzuca dziwne światło na sławioną niemiecką gruntowność.

Polacy w szeregach francuskich.

—x—

Oddziały wojsk polsko-francuskich z dywizji jen. Hallera, których przyjazd do Gdańska jest oddawna zapowiadany, mają wrócić do Ojczyzny. Polska przywita w nich tych swych synów, którzy na dalekiej francuskiej ziemi pod polskim sztandarem przelewali krew swą dla sprawy Polski, będącej równocześnie sprawą Francji i sprawą całej ludzkości. Nie od rzeczy też będzie przypomnieć pewien epizod z tych minionych bojów, jaki po wielu latach ciszy i zapomnienia ponownie napełnił Francję chwałą polskiego imienia.

A trzeba było na to wstrząśnienia zaiste nadludzkiego.

Tradycje walk staczanych przez polaków za wolność Francji, ginęły były bowiem powoli w społeczeństwie francuskiem, aż w ostatnich czasach przed obecną wojną prawie już zupełnie o nich zapomniano. Nie mamy na myśli tylko wojen napoleońskich. Ale wraz z pokoleniem, które widziało rok 1870 i 71 i które już zeszło do grobu, zginęła pamięć i o tych polskich żołnierzach, którzy nie w dniu chwały, lecz strasznej klęski stanęli do apelu, by służyć Francji i jej wolności. Zatarła się pamięć o jenerale Walerym Wróblewskim, który bronił wzgórz Montmartru przed oblegającymi Paryż prusakami. O zasługach w obronie Paryża Jarosława Dąbrowskiego, o jenerale Bosaku-Haukem, który poległ na wałach oblężonego Dijon, i o tylu, tylu innych, o Legjonie polskim wreszcie, który krwawe ofiary składał w korpusie Garibaldiego. Któż na początku wojny pamiętał o nich we Francji?

Ale tem mocniej żyły te tradycje w sercach polskich, tem silniej żyła w nich pamięć czasów, gdy słowo polak było w Europie i we Francji synonimem słowa obrońców i rycerzy wolności. Tradycje te przejawiły się z całą potęgą w polakach, zamieszkałych we Francji, gdy granice jej znowu przekroczyły miljonowe armje niemieckie. Prawie wszyscy polacy, znajdujący się we Francji, a zdolni do noszenia broni, zgłosili się do biura werbunkowego legji cudzoziemskiej w Paryżu. Nieprzyjęci, których męstwo i chęć były większe, niż siły fizyczne, odchodzili z rozpaczą w sercach. Lekarze i inżynierowie ukrywali swój zawód, by nie służyć jako specjaliści, lecz módz walczyć z bronią w ręku. Oddział polski sformował się od razu.

I ta nieliczna garstka, ginąca, zda się bez śladu, niby kropla w morzu, wśród miljonów żołnierzy, zaraz w pierwszych walkach zwróciła na siebie uwagę, udało się jej wysunąć w pierwsze szeregi pod względem męztwa, zdobyć palmę bohaterstwa.

Francja zwróciła znowu oczy na Polskę.

Na posiedzeniu Senatu francuskiego, dnia 3 czerwca 1915 r., senator Ludwik Martin w przerywanej oklaskami mowie między innemi powiedział:

„Możemy oświadczyć w chwili obecnej, że polacy i czesi, którzy wstąpili do szeregów po 1 sierpnia 1914 roku, spełnili świetnie swój obowiązek i że większość ich padła na polach bitew w Szampanji i Artois, walcząc za Francję. (Oklaski).

„Zapewniono mnie mianowicie, że w walkach bohaterskich i sławnych pod fermą d'Alger oddział polaków i czechów przeważył szalę naszego zwycięstwa. A w bitwach świeższej daty, w dniu 9 maja, legja polska i czeska były doświadczone w sposób nader okrutny.

„Chciałbym więc skorzystać z okazji dzisiejszej, aby z wysokości trybuny Senatu dać panom lepiej poznać tych słowian, uciśnionych przez niemców".

„Kolonję polską w Paryżu reprezentują dwa pisma, oba bardzo interesujące i doskonale redagowane: „La revue de Pologne" i „Polonia". Otóż artykuł „Polonji" z dnia 20 maja, zatytułowany: „Niech żyje Francja! Niech żyje Polska!", poświęcony jest świetności i męstwu dzielnej legji polskiej.

„Pokłon—czytamy w nim — świetnym ostatkom pierwszego oddziału ochotników polskich! Hołd wiernym synom szlachetnej tradycji o braterstwie broni francuzko-polskiej! Cześć poległym w walce z wrogiem! Kwiat młodzieży polskiej zniknął. Łzy smutku błyszczą nam w oczach, ale serce nasze bije żywo, znajdując w szczytnym zapale i odwadze naszych żołnierzyków pociechę i potwierdzenie wiecznej wiary w niezwyciężoną moc duszy polskiej.

„Pierwszy oddział naszych ochotników, których nazywamy tu: japończykami, ponieważ otrzymali oni naukę wojskową w Bajonnie, składał się z najlepszej młodzieży naszej kolonji paryskiej.

Studenci Sorbony, artyści i rzemieślnicy, pracujący umysłowo i prości robotnicy, synowie znanych i nieznanych rodzin powstali zbiorowo na pierwsze wezwanie do wojny. Ponieważ ich ostateczne zaciągnięcie się do szeregów nie mogło być uskutecznione przed ukończeniem mobilizacji, przepędzali więc dnie oczekiwania na ćwiczeniach i studjach metod wojskowych, oraz komendy francuskiej.

Przyszedł dzień 9 maja. Oddział ochotników polskich na północ od Arras poszedł na czele piorunującego ataku. Dziesiątkowa-

ni przez kule, zalani krwią, każdy swój krok znacząc trupami, nie zadrżeli jednak.

Z okrwawionych ust otrzymujemy następującą wieść:

Oddział polski, bataljonu X miał zaszczyt iść w niedzielę 9 maja na czele ataku. Spełniliśmy swój obowiązek. Atak się udał. Niemcy byli odparci, zostawili nam kilka tysięcy jeńców i bogatą zdobycz. W pewnej chwili 50 polaków i kilku czechów broniło skrzydła pułku francuskiego przed furją teutońską. Z naszych pozostało niewielu. Dwudziestu być może. Podporucznik Maier umiał pokazać, jak polak powinien walczyć za ojczyznę. Rozkaz dzienny powie wam resztę.

Te zwięzłe wieści otrzymują ponure potwierdzenie. Każda godzina przynosi nam nową żałobę i każda godzina upewnia nas, że pierwszy oddział ochotników polskich walczył bohatersko, że spełnił nadzieje, jakie w nim pokładaliśmy.

„Ci mężni, umierając z okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ zostawili nam swoją wolę“.

Słowa takie, jak powyższe senatora Martina, od wielu, wielu już lat przedtem nie rozlegały się w ścianach sali posiedzeń senatu francuskiego. Wreszcie chwała imienia polskiego rozległa się znowu we Francji szerokiem echem.

Czyn polski był istotnie niezwykle świetny, bohaterski, oddział polski poszedł na czele do ataku, w bohaterskim zapędzie przebiegł 6 kilometrów, zdobył trzy linje okopów niemieckich i ciałami swemi usłał francuzom drogę do zwycięstwa. Jedna z współczesnych korespondencji takie przyniosła bliższe szczegóły boju.

„Młodzież nasza rwała się do walki z szarańczą niemiecką. Domagała się ciągle prawa maszerowania w pierwszym szeregu, skarżyła się, że ją więziono w okopach, że odmawiano, nie dawano iść na walkę na bagnety.

Nasi szli z pieśnią na ustach, z wiarą w przyszłość lepszą ziemi ojczystej, szli w imię sprawy czystej, dobrej sprawy.

Wrażenie w Paryżu głębokie. Nikomu się tu nie śniło, aby ta gromadka polaków mogła wybić się na czoło armji francuskiej.

Generał dowodzący ze łzami dziękował naszym żołnierzom za czyn chwalebny. W rozkazie dziennym nagrody zapowiedział. Nagrodę, tymczasem tę największą, bo cześć ziemi ojczystej, bo pamięć wiecznotrwałą już nasi wolontarjusze zdobyli sobie!“

Zdobyli ją nie tylko pod Arras. Tego samego bohaterstwa dowody dali we wszystkich bitwach, w których brali udział, wierząc głęboko, że męstwo i poświęcenie bez granic, nie może zginąć bez śladu. Obecnie ci, co pozostali przy życiu, wracają do kraju.

(x)

—o—

Rewolucyjny manifest ukraiński.

Petrula i Winniczenko, podnosząc sztandar buntu przeciwko rządom hetmańskim, wydali i rozrzucali niesłychanie demagogiczną odezwę, w której zupełnie wyraźnie opierają swoją politykę o hasła bolszewickie. Czytamy w nim:

Ogłaszamy mieszkańcom Ukrainy, że odtąd kasuje się i znosi rząd hetmański, ustanowiony przez niemieckich jenerałów i obszarników, kasują się wszystkie prawa i rozporządzenia wydane przez rząd hetmański i przywracają się prawa, wydane przez pierwszy republikański rząd ukraiński. Zabrania się wykonywać jakichkolwiek rozporządzeń hetmana i jego rządów, tak centralnych, jak i miejscowych. Całą władzę rządową na ziemiach Ukrainy bierze w swoje ręce ukraiński rząd republikański. Rząd ten ręczy narodowi, że ziemia będzie jego własnością i że na wieczne czasy znosi się wielką własność ziemską, która ssała krew z roboczego ludu. Robotnikom zapewnia się 8-godzinny dzień pracy i godne wolnych ludzi wynagrodzenie za pracę, a także gwarancje pieniężnego zabezpieczenia tym, którzy stracili zdolność do pracy przez chorobę albo starość.

Przywraca się wolność wiary i sumienia, wolność słowa i zrzeszeń a mniejszościom narodowym na Ukrainie—prawo narodowościowej autonomji w sprawach kulturalnych.

Zostają przywrócone rozwiązane przez rząd hetmański demokratyczne ludowe (ziemskie) i miejskie organizacje, do których powinny przejść zarządy po odebraniu piśmiennego zobowiązania od nieprawnie naznaczonych członków urzędów, po skontrolowaniu poprzedniem majątku i pieniędzy, któremi nieprawnie zarządzali służalcy hetmańscy. Zamiast hetmańskich starostw, władzę administracyjną w guberniach i powiatach powinni objąć tymczasowo byli komisarze Centralnej Rady, a gdzie ich niema, prezesi demokratycznych ludowych i ziemskich zarządów, albo ich zastępcy.

Kto z włościan nie słucha tego rozporządzenia ten zostanie pozbawiony prawa korzystania z ziemi, gdyż te prawo trzeba siłą wydrzeć obszarnikom i hetmańsko-obywatelskiemu rządowi. Wszystkie zmobilizowane siły ludowe Ukrainy powinny przedewszystkiem:

a) rozbroić ekspedycje karne, które zalały niewinną krwią naszych włościan całą Ukrainę, a także wojskowe oddziały obywatelskie, złożone z cudzoziemców, jakoteż z rosyjskich oficerów dawnej carskiej armii i innych najmitów;

b) niezwłocznie trzeba wszędzie po miastach i wsiach wziąć władzę i ochronę porządku w swoje ręce, postawiwszy wszędzie koło magazynów, składów i państwowych kas oszczędności należycie uzbrojoną straż, a o ilości pieniędzy w kasach zawiadomić rząd ukraiński Ludowej Republiki;

c) na wszystkich stacjach kolejowych i przystankach, na większych punktach gościńców i traktów postawić uzbrojoną straż, która ma kontrolować wszystkich podróżnych;

d) nie dopuszczać „czarnosecieńców“ i pogromców do pogromów żydowskich, bo żydzi pomagają Ukraińcom w Galicji i u nas na Ukrainie powinni iść razem z nami;

e) ukraińskie republikańskie oddziały wojskowe powinny rozbroić hetmańskie wojsko—o ile ono nie przejdzie na stronę rządu republikańskiego. Nie dopuszczać na terytorium ukraińskiej Republiki ludowej formowania i organizacji jakichkolwiek obcych sił wojskowych, a także ochotniczych oddziałów oficerskich;

f) po wsiach i miastach powinien panować porządek i ład. Wszelkie grabieże spokojnych mieszkańców są wzbronione, winowajców karać na miejscu przez sąd wojskowy. Aby ten ład i porządek był utrzymany i nie było przeciw niemu podburzeń, trzeba niezwłocznie zamknąć „czarnosecińskie“ gazety i pisma rosyjskie a drukarnie zarekwirować na potrzeby rządu republikańskiego.

Wszystkich obywateli, którzy nakładali bezprawnie kontrybucje na lud i rozprawiali się z nim za pomocą egzekucji, aresztować i trzymać, jako zakładników, pod strażą aż do chwili sądu nad nimi; rodzinom aresztowanych nie wolno opuszczać miejsca zamieszkania, aż do dalszego rozporządzenia. Wszystkich urzędników, rosyjskich oficerów, naczelników straży państwowej, którzy stali na czele ekspedycyj karnych, zabijali niewinnych włościan, dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi zawieźli do więzień i na zesłanie, niezwłocznie aresztować i oddać pod sąd wojskowy ukraińskiej Ludowej Republiki. Największy wróg włościan i robotników ukraińskich, zdrajca państwa ukraińskiego, były hetman Skoropadski i jego ministrowie, którzy razem z nim zalali krwią całą Ukrainę, popalili wsie, pozabijali mnóstwo ludzi, a dziesiątki tysięcy dotychczas gniją w więzieniach — zostają wyjęci z pod praw.

—o—

Polska w rodzinie narodów.

—x—

Mało pamiętamy o tem, że nasi wielcy mężowie, jak Tadeusz Kościuszko, A. Mickiewicz, Z. Krasiński i inni, wierzyli niezłomnie w wynik ewolucji ludzkości, której jednym szczeblem postępu będzie Rodzina Narodów. Kościuszko w XVIII wieku żądał, aby narody miały prawo stanowienia o sobie. Wolności dla wszystkich domagali się i Mickiewicz i Krasiński. Dzisiaj jest to sprawa aktualna i dla nas niezmiernie doniosłej wagi.

Zasada stanowienia o sobie jest najsłuszniejsza w świecie. Dla Polski jest ona korzystna bezwzględnie, niekorzyści są pozorne.

Zwykło się podnosić, że w zaborze pruskim zasada ta wyjdzie nam na niekorzyść.

Pozornie tak by wyglądało. De facto jest inaczej. Wszak nie można złodziejowi, który przemocą wcisnął się do naszego domu, przyznać swobody zostania tam, lub zabrania naszej własności i oddania komu innemu. Niemcy prowadzili złodziejską politykę kolonizacyjną. Przemocą nasyłali gnębicieli, ufni w swoją siłę, która u nich zawsze szła przed prawem. Chwilowo obawialiśmy się, że koalicja może będzie chciała stanąć przed faktem dokonanym i zrobi plebiscyt, dopuszczając do głosu importowane usta.

Wilson jednak zdaje sobie sprawę zupełnie jasno z jakości sprawiedliwości i dlatego uwzględnia całą rabunkową politykę prusaków i zgodnie z koalicją, z głosami i protestami tych rabusiów liczyć się nie będzie. Stanowisko d-ra Mikołaja Marray'a Butlera, prezydenta uniwersytetu Kolumbji, w stosunku do Irlandji, które podziela Ameryka, każe nam przypuszczać, że waśnie galicyjskie są tylko przejściowe i muszą wypaść na naszą korzyść. Alzacja i Lotaryngia wróciły bez zastrzeżeń do Francji, ale zagadnienie Irlandji nie może być rozwiązane w sensie separatyzmu, celem osłabienia Anglji. Rodzina narodów nie ma nic wspólnego z internacjonalizmem. „Naród amerykański,—mówi republikanin amerykański — bezwarunkowo nie ma nic do roboty z fałszywym internacjonalizmem Trockich, Leninów i Liebknechtów“.

Wolno, opierając się na ścisłych informacjach, jakie nas dochodzą z krajów koalicji, wnioskować, że Polsce prawo stanowienia o sobie na złe wyjść nie może. Historyczne i narodowe względy muszą być uwzględnione i to pod względem ekonomicznej i narodowej siły. Polska będzie miała do odegrania rolę, o jakiej mówił Balfour, wypowiadając się o Lidze narodów. „Liga narodów, — mówi minister angielski, — musi być czemś innem, jak zwykłym sobie tworem, celem przeszkadzania wojnom. Sądzę, że trzeba nam Ligi narodów nie tylko celem doglądania i kontrolowania zbrodniczych ambicji wielkich autokracji, lecz także celem przeszkodzenia, aby lekkomyślne narody nie pędziły bez rozwagi ku wojnie. Państwa są tylko wówczas demokratyczne, gdy osiągnęły stopień cywilizacji, w porównaniu z innemi, wyższy. Liga narodów będzie mogła pełnić rolę opiekuna nad krajami mniej rozwiniętymi“.

Taka rola przypadnie Polsce na wschodzie Europy.

Będzie ona tem logiczniejsza, że kwestja silnej Rosji musiała popaść w odwłokę z powodu braku silnych elementów rosyjskich, którymby można powierzyć posłannictwo pokoju i cywilizacji.

Wojna w cyfrach.

—:—

Według zestawienia „Daily Express“ wystawiły państwa w czasie ubiegłej wojny światowej następujące siły wojskowe:

Anglja	8 000,000
Francja	6,500,000
Niemcy	12,000,000
Austrja	6,000,000
Ameryka	2,000,000
Rosja	10,000,000
Włochy	3,500,000
Turcja	1,000,000
Serbja	500,000
Grecja	300,000
Belgja	500,000
Rumunja	500,000
Bułgarja	500,000
Razem	51,300,000

Natomiast straty, poniesione w ludziach, przedstawiają się następująco:

Anglja	2.900,000
Niemcy	6,960,000
Francja	4,000,000
Austrja	4,500,000
Rosja	5,000,000
Włochy	1,500,000
Serbja	300,000
Belgja	350,000
Turcja	750,000
Rumunja	200,000
Bułgarja	200,000
Razem	26,660,000

Wreszcie koszta wojenne poszczególnych państw, biorących udział w wojnie — według obliczenia „News of the World“ — wynoszą:

Anglja	8,300,000,000 funt. szterl.
Ameryka	3,600,000,000 „ „
Francja	5,360,000,000 „ „
Rosja	4,300,000,000 „ „
Włochy	1,700,000,000 „ „
Belgja	1,420,0 0,000 „ „
Niemcy	7,000,000,000 „ „
Austrja	4,240,000,000 „ „
Razem	35,920,000,000 funt. szterl.

O ile wszystkie powyższe cyfry są dokładne, trudno dzisiaj osądzić, w każdym jednak razie dają one obraz rozmiarów wojny i jej potwornych kosztów.

Zamachy bolszewickie w Monachium.

—x—

O ile w Berlinie nastało częściowo przynajmniej pozorne uspokojenie o tyle agitacja komunistyczna wzmogła się znacznie w Monachium i wogóle w Bawarji, której naczelnik rządu Kurt Eisner przechwala się, że w ciągu 4 tygodni obalił wszystko, co dawny rząd wybudował w ciągu wieków.

Komuniści monachijscy nie cofają się przed żadnym środkiem gwałtu i działają w porozumieniu z berlińską grupą Spartakusa.

Dnia 15 b. m. obradował w uniwersytecie wiec akademicki przy udziale grona profesorskiego i powziął uchwałę przeciw niegodnym praktykom rządu. Wskutek tej uchwały wystąpił z protestem obecny na sali prywatny sekretarz naczelnika Eisnera nazwiskiem Fechenbach, powołując się równocześnie na zgromadzoną obok niego siłę zbrojną, złożoną z żołnierzy i marynarzy, którzy zresztą zupełnie bezprawnie na wiec przyszli.

Kiedy zgromadzenie akademickie przeciw obecności nieuprawnionych zaprotestowało, wspomniani żołnierze i marynarze salę opuścili, atoli w kilkanaście minut później przybyli w liczbie jeszcze większej uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne. W sali powstał nieopisany popłoch, a jedynie interwencja rektora zdołała zapobiedz przelewowi krwi.

Eisner grozi rewelacjami.

Opozycja przeciw naczelnikowi rządu bawarskiego w łonie rady narodowej umacnia się z każdą chwilą, a to wobec następstw grożących krajowi ze strony koalicji, która domaga się stanowczo przywrócenia spokoju.

Na posiedzeniu rady w dniu 17 b. m. przewódca demokratów prof. Quidde i Dr. Homann wystąpili z zarzutami, iż polityka Eisnera jest pozbawiona godności narodowej i prowadzi do katastrofy zarówno politycznej, jak i gospodarczej.

W odpowiedzi wystąpił naczelnik rządu Eisner z gwałtowną mową i zapowiedział, iż przystąpi do dalszego ogłaszania tajnych aktów, które wykażą całą zbrodniczość poprzedniego rządu i tych sfer, które z nim współdziałały.

Znaczna część prasy monachijskiej nawołuje do natychmiastowego zwołania konstytuanty i ustalenia rządu, któryby pozyskał uznanie koalicji. O ile zamęt obecny potrwa dalej, grozi krajowi okupacja nieprzyjacielska.

—y—

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

z dnia 21 grudnia.

Pod Lwowem oddziały nasze zajęły Solankę Wielką, biorąc jeden karabin maszynowy. Nieprzyjaciel zaatakował Sokolniki i Zboiska. Atak odparto. Po zajęciu Starzawy grupa pułk. Minkiewicza zajęła Chyrów. Grupa gen. Zielińskiego zajęła Dobromil. 10-ty pułk piechoty zajął na południowy wschód od Przemyśla Podmojsce i Kruszowice. Oddział 1-go pułku ułanów krechowieckich wzmocniony artylerją i karabinami maszynowymi zajął Miżyniec i Goleszczyce. Stamtąd zachodząc na tyły ukraińcom, zdobył Chrusiatycze i Byblo i wkroczył do Nowego Miasta, przyczem zniósł 2 sotnie piechoty ukraińskiej. Wzięto większą ilość jeńców i broni. Straty nieprzyjaciela są znaczne; naliczono 73 zabitych. Nasze straty wynoszą 3 rannych. W walkach szczególnie odznaczył się porucznik Litewski.

Grupa podpułkownika Zarzyckiego oczyściła z oddziałów ukraińskich wzgórza na południu od Rawy Ruskiej, przyczem wywiązała się walka z większemi siłami nieprzyjacielskimi, przybyłemi z Niemirowa. Ukraińcy ponieśli duże straty, wzięto 30 jeńców. Rezultatem walki było zajęcie przez nasze oddziały Klebanu i Starej Wsi.

Pod Gródkiem odparto silne ataki ukraińskie, żadając im ciężkie straty. Naliczono 4 zabitych, po naszej stronie 3 zabitych.

Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego koncentrują się uzbrojone bandy. Oddział Petlury zajął Maniewicze i Łuck.

Na Spiżu oddziały nasze zajęły Zdar i posuwają się na Hagy i Nowe Lipniki. Czesi skoncentrowali większe siły w okolicy Keszmarku.

Szef sztabu generalnego.

Dalsza podróż Naczelnika.

(P. A. T.)

Kraków, 21 grudnia.

Naczelnik Państwa, komendant Piłsudski, udał się do generalnego dowództwa okręgu krakowskiego, gdzie odebrał raport, oraz wysłuchał referatów poszczególnych szefów i komendatów wydziałów, wreszcie odbył konferencję z gen. Gołogórskim. O godzinie 8 wieczór Naczelnik Państwa wziął udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez komisarza komisji likwidacyjnej powiatu krakowskiego, pana Biesiadeckiego. W obiedzie wziął udział gen. Gołogórski, prezydent miasta Fedorowicz, wice-prezydent Sare, posłowie Zieleniewski, Kędzior, Lasocki, szef sztabu krakowskiego Stanisław Haller, radca Kowalik, wreszcie wszyscy adjutanci. W nocy odjechał Naczelnik Państwa w dalszą podróż inspekcyjną.

Oficerowie czescy we Lwowie.

(P. A. T.)

Krakow, 21 grudnia.

Dzienniki donoszą: W czwartek przybyła do Lwowa delegacja oficerów czeskich, którzy chcą założyć tam stacje zborną dla powracających z niewoli żołnierzy czesko-słowackiej republiki. Byli oni z wizytą u gen. Leśniewskiego i pułk. Sikorskiego.

O króla czarnogórskiego.

(P. A. T.)

Zagrzeb, 21 grudnia.

Biur korespondencyjne podaje: Szef misji czarnogórskiej oświadczył przedstawicielowi samouprawy, że w przeciwieństwie do wiadomości ogłoszonej w prasie, że ustąpienia byłego króla Mikołaja zażądało wielkie zgromadzenie narodowe w Podgorycy. Były król czarnogórski, prowadząc wojnę nieszczerze,

okazał się przez swoją ucieczkę niegodnym narodu, gdyż pozostawił kraj własnemu losowi.

Zakaz importu humoru niemieckiego.

(P. A. T.)

Kraków, 21 grudnia.

Dzienniki donoszą, że naczelne dowództwo we Lwowie zakazało wprowadzania niemieckich pism humorystycznych „Simplicissimus" i „Muskette".

Śmierć muzyka.

(P. A. T.)

Kraków, 21 grudnia.

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że dnia 19 b. m. zmarł tu wybitny muzyk i kompozytor polski, Henryk Jarecki, ur. w r. 1846 w Warszawie, uczeń Moniuszki.

Choroba Włodzimierza Tetmajera.

(P. A. T.)

Kraków, 21 grudnia.

Dzienniki notują, że poseł Tetmajer zachorował ciężko na hiszpankę połączoną z zapaleniem płuc. Lekarze obawiają się komplikacji.

Sądy doraźne we Lwowie.

(P. A. T.)

Kraków, 21 grudnia.

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że na środowem posiedzeniu komitetu rządzącego uchwalono zaprowadzenie sądów doraźnych w okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego dla osób cywilnych, dopuszczających się zbrodni, morderstwa i rabunku.

Wznowienie „Słowa Polskiego".

(P. A. T.)

Lwów, 21 grudnia.

Dziś ukazał się tu pierwszy numer „Słowa Polskiego". Dziennik ten wychodzić będzie na razie raz dziennie.

Politechnika w Zagrzebiu.

(P. A. T.)

Zagrzeb, 21 grudnia.

Biuro korespondencyjne podaje: Z rokiem szkolnym 1919|20 zostanie otwarta w Zagrzebiu politechnika.

Karolyi prezydentem Węgier.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 grudnia.

„Neues Wiener Journal" dowiaduje się z Budapesztu, że hrabia Karolyi zostanie obwołany prezydentem republiki, a równocześnie ma być powołany gabinet czysto socjalistyczny.

Karolyi udaje się po swoim wyborze do Paryża, celem uregulowania stosunków państwowych.

Echa rządów austrjackich.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 grudnia.

„Arbeiterzeitung" wydrukowała skonfiskowane w tem piśmie w kwietniu 1918 roku przez cenzurę austrjacką rozkazy, jakie wydała komenda armji austryjackiej do żandarmów w Galicji wschodniej jeszcze w sierpniu 1914 roku. W jednym z rozkazów pułkownika Hagena powiedziane jest, że dla żandarmów żadna kara nie jest za surowa i że niema czasu na to, ażeby osoby podejrzane przez sądy wojskowe były wstrzymywane, celem przeprowadzenia śledztwa i że należy je bez sądu rozstrzelać na miejscu, a to dla przykładu.

Milukow prosi koalicję o interwencję w Rosji.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 grudnia.

„Neue Freie Presse" otrzymuje informację, że Milukow, jadąc na czele delegacji rosyjskiej do Paryża, przybył do Rzymu. Pragnie on przekonać koalicję o konieczności interwencji wojskowej celem uratowania Rosji.

Włochy żądają 100 miljardów odszkodowania.

Wiedeń, 21 grudnia.

(P. A. T.)

Dzienniki podają, że rząd włoski rozważa kwestję odszkodowania wojennego, które zapłacić ma Włochom była monarchja austro węgierska. Odszkodowanie to wynosi sto miljardów lirów, istnieją tylko trudności w sprawie rozdziału tej kwoty między państwa, które wchodziły w skład Austro-Węgier. Państwo czesko-słowackie, jako sojusznik koalicji, będzie zwolnione w zupełności od załacenia części odszkodowania. Płacić mają tylko państwa południowo słowiańskie, Austro-Niemcy i Węgry.

Bankructwo Turcji.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 grudnia.

Według wiadomości z Zurychu, rząd turecki zamierza ogłosić bankructwo państwa.

Udział w wyborach do konstytuanty-zdradą stanu.

(P. A. T.)

Berlin, 21 grudnia.

„Lokalanzeiger" donosi:

Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło, by nie pozwolić na rozpisanie wyborów przez warszawski rząd w części obszaru państwa niemieckiego, albowiem sprzeciwia się to warunkom zawieszenia broni. Równocześnie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło, że uczestnicy przy takich wyborach podpadać będą pod paragraf zdrady stanu.

Walki niemców z bolszewikami.

(P. A. T.)

Berlin, 21 grudnia.

Biuro Wolfa donosi; Na marszu powrotnym armji wschodniej opróżniliśmy Rewel. Największą część wschodniego frontu, obsadzili za nami bolszewicy i starają się ludność steroryzować. Na Ukrainie wdały się wojska nasze koło Żytomierza, Ekaterynosławia i Berdyczowa w walkę z bolszewikami, którzy zamierzali przeszkodzić transportom naszych wojsk. Wojska nasze wszędzie zwyciężyły. Koło Żytomierza stracili bolszewicy 15 armat. Usposobienie wojska dobre.

Kara za zniszczenie katedry w Laon.

Berlin, 21 grudnia.

W komisji dla spraw rozejmu, obradującej w Trewirze, przedłożono ze strony francuskiej dowody, iż zniszczenie, któremu uległa katedra w Laon, przypisać należy wybuchom urządzeń minowych, wprowadzonych tamże przez wojskowe władze niemieckie. Katedra uległa zniszczeniu bez jakiejkolwiek przyczyny natury wojskowej, a jedynie z powodu niesłychanie karygodnej samowoli odnośnej komendy niemieckiej.

Przedstawiciel Francji domaga się pełnego odszkodowania. Ze strony niemieckiej zażądano przedłożenia odnośnych dowodów i usilowano rzecz sprowadzić do działań przypadkowych, albo przypisywano je ostrzeliwaniu z dalekonośnych dział angielskich.

Masaryk w podróży.

Praga, 21 grudnia.

(P. A. T.)

Prezydent Masaryk przybył wczoraj na graniczną stację kolejową Oberhein. Powitał go minister kolei i wielu członków zgromadzenia narodowego. Prezydent krajowej komisji administracyjnej wygłosił przemówienie powitalne. Masaryk wskazał w odpowiedzi na potrzebę pracy, którąby zapewniła odrodzenie Ojczyzny. Następnie ruszono specjalnym pociągiem do Budziejowic, gdzie go oczekiwała kompanja honorowa, przedstawiciele oficerów włoskich, oraz przedstawiciele władz. Przedstawiciel państwa południowo słowiańskiego podejmował przy powitaniu za opiekę i wyswobodzenie słowian. Następnie udał się Masaryk do miasta, gdzie go cała ludność witała okrzykami. Dziś rano udał się Masaryk specjalnym pociągiem do Pragi. W towarzystwie Masaryka znajdowali się Wingham: francuski Klemens Simon i angielski Wingham.

Ślubowanie Masaryka.

Praga, 21 grudnia.

(P. A. T.)

Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto prowizorjum budżetowe, poczem ustalono pensję dla prezydenta państwa w kwocie pół miljona koron, oraz pół miljona dodatku reprezentacyjnego. Prezydent ministrów będzie pobierał 70 tysięcy, ministrowie 60 tysięcy. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu złożył Masaryk ślubowanie.

Flota amerykańska.

Annopol, 21 grudnia.

(P. A. T.)

Doniesienie Reutera: Sekretarz marynarki, Daniel, wyraził się, że flota amerykańska musi być silniejsza niż [illegible] czas, by Stany Zjednoczone mogły [illegible] udział w międzynarodowej polityce morskiej. Spodziewa się jednakże, że konferencja pokojowa położy kres współzawodnictwu w budowie okrętów.

W Serbji.

Belgrad, 21 grudnia.

(P. A. T.)

Biuro korespondencyjne podaje: Następca tronu, regent Aleksander powierzył misję utworzenia gabinetu wice-prezydentowi partji staro-radykalnej, Florjanowi Proticzowi, ponieważ rokowania między poszczególnemi partjami doprowadziły do zupełnego porozumienia. Równocześnie zamianowana została delegacja na konferencję pokojową pod przewodnictwem Mikołaja Pasicza.

Belgrad, 21 grudnia.

Biuro korespondencyjne podaje: Regent Aleksander odjeżdża dopiero po świętach Bożego Narodzenia na konferencję pokojową do Pazyża.

Wilson w Londynie.

(P. A. T.)

Londyn, 21 grudnia.

Reuter donosi: Wilson z małżonką przybędą dnia 26 b. m. do Londynu, gdzie będą gośćmi króla.

Przed wyborami.

Prace około organizowania komisji wyborczych postępują naprzód. Do generalnego komisarjatu wyborczego w dalszym ciągu napływają wiadomości o utworzeniu się komisji głównych: w Ciechanowie, Lipnie, Kutnie, Kielcach, Łukowie, Grodzisku, Chełmie, Zamościu, Sandomierzu, Sosnowcu, Częstochowie, Siedlcach. Niewątpliwie w chwili obecnej komisje główne powstały już we wszystkich okręgach w obrębie b. zaboru rosyjskiego, za wyjątkiem Białej, Suwałk, Bielska i Białegostoku, gdzie wskutek trwającego stanu okupacji prawo wyborcze nie mogło być podjęte na miejscu. Pomimo to i na te okręgi generalny komisarz wyborczy już teraz powołał komisarzy wyborczych, którzy przy pierwszej sposobności, jak tylko na to warunki pozwolą, udadzą się na miejsce urzędowania.

Wobec trudności przesyłania korespondencji pocztowej, kontakt między centralą a komisjami na prowincji utrzymywany jest prawie wyłącznie za pośrednictwem telegrafu; bardziej szczegółowe relacje napływają przeważnie przez okazje, bądź przez umyślnych. Dotychczas zakomunikowały swój skład następujące komisje główne;

W Lipnie: przewodniczący Jan Włoczewski, sędzia Sądu Okręgowego; zastępca Lucjan Łukasiewicz, sędzia pokoju; członkowie: Marcin Borkowski, radny miejski, Józef Majewski, wójt, Franciszek Cyrankowski, wójt.

W Łowiczu: przewodniczący Franciszek Głowacki, prezes Sądu Okręgowego; zastępca Stefan Bełżyński, sędzia Sądu Okręgowego; członkowie: Mieczysław Szmidt, rad. miejski, Jan Kret, wójt, Antoni Wiecławski, wójt.

W Grodzisku; przewodniczący Jan Namitkiewicz, sędzia Sądu Okręgowego; zastęp. M. Lasocki, sędzia pokoju; członkowie: Stanisław Knoll, inżynier, radny miejski, Stanisław Kosiński, wójt, Filip Orleański, wójt; zastępcy: Antoni Jankowski i Ignacy Piechal, wójci.

W Siedlcach: przewodniczący Karol Kozłowski, prezes Sądu Okręgowego; zastęp. Wincenty Świetliński, sędzia okręgowy; członkowie: Aleksy Chrzanowski, radny, adwokat przysięgły.

Książki dla dzieci.

—x—

Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolfa wzbogaciły w tym roku bibljotekę dziecięcą kilkoma ładnemi książkami. Mamy przed sobą pięć nowych książek, na których widnieją nazwiska najsolidniejszych współczesnych firm literackich, jak Edward Słoński, Kornel Makuszyński, Umiński i Dyakowski. Nietylko dzieci, ale wychowawcy i rodzice z radością powitają ten nowy cenny dorobek literatury dziecięcej. Bogatej i interesującej treści, odpowiada forma zewnętrzna. Książki te wydane bardzo starannie, ozdobione licznemi rycinami, stanowić będą miły podarunek gwiazdkowy dla dzieci od lat 8-13.

Jeden z popularniejszych obecnie poetów Edward Słoński, dorzucił znów do świata myśli i marzeń dziecięcych baśń p. t. „Zatopione Królestwo", która zarówno ze względu na treść jak i na wydanie zasługuje na specjalne wyróżnienie. Był on już poprzednio znany wśród naszych małych czytelników — a książki jego „Bajka o białym koniu" „Jak to na wojence ładnie"—są powszechnie znane i ulubione wśród dzieci. Tym razem wydał [illegible] a czarowną baśń o Zatopionem Królestwie—opowieść o prawdziwych nieprawdach — baśń co zrazu zda się tylko dawno już znaną, choć wiecznie piękną klechdę o zatopionych przez złe duchy grodach, o szklanych górach, zaklętych królestwach — lecz która nabiera w miarę czytania—znaczenia symbolicznego.

I z Polską jest jak z bajką, bo Polska jest jak ta królewna na dnie wielkiego ocuana przez złe duchy zatopiona. Przyjdzie rycerz i moc złych duchów złamie... i Polskę wyzwoli...

A tym rycerzem nieustraszonym będzie Luś Nowowiejski uczeń I-ej klasy Szkoły Kopczyńskiego. Takie marzenia snuje w rozgorączkowanej wyobraźni chłopiec, słuchając w ciche poobiednie godziny opowiadań dziadunia w starym Niemirowskim dworze. I śni, że on sam jest rycerzem z bajki, że odnajduje w jeziorze zatopione Królestwo i dokonywa czynów niezwykłych.

Autor opisuje nadzwyczaj barwnie przygody Lusia w tem fantastycznem królestwie. Dużo humoru i ożywienia dodaje także wprowadzenie do tajemniczego świata dziwów—aktualnych epizodów życia realnego — jak matrykuła szkoły Konopczyńskiego okazywana w państwie krasnoludków, takie postacie jak rada ministrów i milicja, wplecione zręcznie w opisy o szklanej górze i zaklętej Królewnie. Tyle prostoty, tyle prawdziwego zrozumienia logiki dziecięcej tkwi w opowiadaniu Słońskiego, że niewątpliwie książka trafi wprost do serc i młodocianych umysłów i będzie im drogą i bliską.

W „Bardzo dziwnych bajkach" przemówił znów do dzieci Kornel Makuszyński. Książka ta ukazała się pierwotnie w Kijowie, gdzie była wydana podczas okupacji Królestwa przez niemców.

Po powrocie z tułaczki do Warszawy wydał ją autor ponownie, i tu niewątpliwie zdoła sobie ona w równej mierze zaskarbić sympatje małych czytelników.

Obok prostego humoru, tkwiącego w opowiadaniach, czy to o Wicku Warszawiaku, co się nawet śmierci nie uląkł, czy o Królewnie Marysi, o Krawcu Niteczce, cechuje te żywe i barwne utwory szczere i gorące umiłowanie ojczyzny i ziemi rodzinnej. Bajki to nawskroś oryginalne i polskie.

Znany popularyzator zdobyczy naukowych Umiński dał tym razem młodzieży książkę bardzo aktualną, opisując wypadki doby bieżącej. Są to ciekawie opowiedziane przygody wojenne chłopca, którego los rzucił w wir walk. Widzimy go naprzemian to w okopach na słynnej linji bojowej austro-rosyjskiej, to w lazarecie wojennym, a wreszcie w samolocie, którym odbywa podróż nadpowietrzną. Dla dzieci będzie ta książka pouczającą i ciekawą rozrywką i da im pojęcie o tem, jak wojna wygląda z bliska.

Mamy też nową książkę Dyakowskiego „Gąski Marysi". W łatwej formie opisuje autor hodowlę motyli, założoną przez dzieci, zaznajamia czytelników z obyczajami gąsienic i całym procesem przekształcania się ich w motyle. Opowieść ta może zachęcić dzieci do zakładania własnej hodowli rozbudzając zamiłowanie do badań przyrodniczych.

„Najmilsze dziewczątko" jest tłomaczeniem z angielskiego. Bogata literatura dziecinna w Anglji jest u nas, dzięki licznym przekładom, dość znana i powszechnie lubiana. Autor opisuje smutne koleje życia dziewczynki, która dobrocią i łagodnością potrafiła sobie zjednać ogólną sympatję i uznanie całego otoczenia. Książka ta, przeznaczona jest dla dziewcząt w wieku lat 10—13, które napewno potrafią odczuć smutne losy bohaterki.

L. K.

—x—

Warszawa.

—x—

Zjazd kolejarzy.

Dzień szósty, 21 grudnia 1918 r.

(wł.) Wczorajsze (sobotnie) posiedzenie poranne rozpoczęło się od ataku na "Gazetę Poranną" za jej sprawozdanie w sprawie skandalu, jaki wywołały zarzuty, stawione p. Daroszewskiemu przez p. Matuszewskiego.

Po burzliwych obradach zażądano:

1) wyrażenie oburzenia „Gazecie Porannej:

2) usunięcie jej sprawozdawcy z sali obrad zjazdu.

Wniosek pierwszy przyjęto, drugi odrzucono, uznając, że nie godzi się wstępować w ślady cenzury.

Długie obrady wywołało sprawozdanie komisji do sprawy straży kolejowej, odczytane przez p. Wrotnowskiego. Komisja zaproponowała przyjęcie dotychczasowego statutu straży z dodaniem do art. 218 słów „w porozumieniu z zarządem centralnym związku".

Dodano jeszcze wśród obrad, że w replice nominacje i usuwania mają się odbywać w porozumieniu z zarządem centralnym związku.

Komisja sanitarno-lekarska oświadczyła, że ponieważ nie przygotowano jeszcze projektu przepisów o pomocy lekarskiej, będzie on przecież opracowany i rozesłany. Zażądano powiększenia liczby lekarzy i felczerów. Wśród obrad p. Wrotnowski poddał surowej krytyce dotychczasowe postępowanie lekarzy kolejowych. Z ich winy śmiertelność wśród kolejarzy wielka.

—

Ustawa prasowa.

(wł.) Ustawa prasowa już została opracowana. Jak się dowiaduję zasadnicze punkty wspomnianego projektu są następujące:

1) Całkowita wolność prasy w granicach, przewidzianych przez kodeks karny. 2) System koncesyjny zostaje zniesiony, wystarczy zameldowanie do odpowiedniej władzy o zamiarze wydawania czasopisma. 3) Zaświadczenia będą wydawane tylko drukarzom. Odmowa zaświadczeń nastąpić może wówczas, gdy cele pisma sprzeczne są z kodeksem karnym lub — przeciwne moralności, ale petentowi musi być przesłana umotywowana odmowa na piśmie. Od tej decyzji służyć będzie prawo odwołania do ministerstwa spraw wewnętrznych, w ciągu 14 dni. 4) W czasach normalnych, bez zezwolenia władz wojskowych, wzbronione będzie podawania wiadomości, dotyczących ruchu wojsk i środków obrony Państwa. W czasach wojennych funkcjonować będą specjalne przepisy. 5) Ustawa nie przewiduje instytucji redaktorów odpowiedzialnych i uznaje tylko redaktora naczelnego, jako faktycznego kierownika pisma. 6) W razie ukazania się w piśmie artykułu, sprzecznego z kodeksem karnym, do odpowiedzialności pociągnięty będzie redaktor. Autor artykułu nie odpowiada. 7) Ustawa przewiduje szereg ograniczeń dla ogłoszeń. Inseraty lekarskie podlegać będą cenzurze władz zdrowia publicznego. Zakazane będą takie ogłoszenia np., jak o wróżbitach. 8) Wydawnictwa obowiązane będą dostarczać czasopisma do bibljotek użyteczności publicznej. Spis tych bibljotek ustalony będzie w porozumieniu z ministerstwem oświaty.

Zniesienie koncesji.

(wł.) W ministerstwie spraw wewnętrznych powstał projekt zniesienia koncesji i zaprowadzenia systemu meldunkowego dla księgarń, czytelń i drukarń.

Podobny system wprowadzony będzie też dla stowarzyszeń. Legalizacji podlegać będą tylko związki o charakterze osób prywatnych.

Lotnictwo polskie.

(wł.) W ministerstwie spraw wojskowych odbyło się pierwsze posiedzenie techniczno-mechaniczne sekcji żeglugi napowietrznej, z udziałem: kierownika dep. technicznego, gen. Koziełł-Poklewskiego, oraz przedstawicieli sztabu generalnego pułkownika Malczewskiego i porucznika Gawela, politechniki warszawskiej, dziekana Witoszyńskiego i profesora Mierzejewskiego, sekcji żeglugi napowietrznej — szefa podpułk. Łossowskiego, por. inż. Tłuchowskiego ppor. inż. Pietraszka i inż. Malinowskiego.

Tematem rozpraw były kwestje utworzenia kursów mechaników lotniczych i wojskowych, teoretycznych kursów lotnictwa dla oficerów, zorganizowania stacji doświadczalnej dla potrzeb lotnictwa, wraz laboratorjum aero-dynamicznem i t. d.

Po ożywionej dyskusji przyjęto cały szereg wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia tych zamierzeń.

Bilety urlopowe na kolejach.

(wł.) Ministerstwo komunikacji przyznało 50 proc. ulgi od ceny biletów klasy III dla wychowańców wszystkich szkół państwowych i prywatnych, w obrębie b. zaboru rosyjskiego. W kasach biletowych należy przedstawić odpowiednie zaświadczenia władz szkolnych.

Zjazd inspektorów szkolnych.

(wł.) Niebawem ma się odbyć w Warszawie zjazd inspektorów szkolnych, na którym mają zapaść bardzo ważne uchwały, dotyczące zarówno materjalnych warunków nauczycielstwa, jak i kwestji, tyczących się szkolnictwa.

—x—

Od wydawnictwa.

W celu unormowania objętości nakładu noworocznego numeru „Głosu Polskiego" wydawnictwo zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą do Szan. inserentów i odbiorców pozamiejscowych o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do numeru tego, wraz nadsyłanie zamówień.

Wydawnictwo
„Głosu Polskiego".

ŁÓDŹ.

—

Opodatkowanie się fabrykantów na rzecz bezrobotnych.

(Posiedzenie Stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi).

Wczoraj, o godz. 5-ej popołudniu w lokalu własnym przy ul. Pasaż Meyera odbyło się nadzwyczaj liczne zebranie fabrykantów i przemysłowców łódzkich.

Przewodniczył na zebraniu p. Józef Rosenblatt, sekretarzem był p. S. Beloch. Osią rozpraw była akcja pomocy dla bezrobotnych.

Przedewszystkiem przewodniczący oświadczył, że Stow. fabrykantów, łącznie z Sekcją Przemysłu włóknistego współnie już dawno pracuje nad tą ważną kwestją, obchodzącą cały przemysł łódzki.

W uznaniu nieodzownej konieczności możliwie niezwłocznego zaradzenia palącej i ze wszech miar doniosłej sprawie niesienia pomocy pozbawionym pracy i zarobku rzeszom robotniczym, specjalni delegaci Stow. wspólnie z delegatami pozostałych największych zrzeszeń przemysłowych polskich, a mianowicie T-wa Przemysłowców Królestwa Polskiego i Rady Zjazdów Górniczych, przeprowadzili wyczerpujące narady z przedstawicielami rządu, pp. prezesem ministrów Moraczewskim oraz ministrem przemysłu i handlu i ministrem pracy i opieki społecznej.

Uznając 1) że zdewastowany pod każdym względem i wyczerpany, pozbawiony surowców i środków produkcji przemysł nie może być uruchomiony przed otrzymaniem niezbędnych surowców i materjałów od jedynie decydujących w tej sprawie państw koalicji, 2) że sprawa opieki nad bezrobotnymi, jako jedna z licznych ogólnokrajowych klęsk wojennych, podlegać musi opiece państwowej, 3) że akcja podjęta być musi bez zwłoki i prowadzona jednolicie w kraju całym przez organa państwowe i przy pomocy urzędów samorządnych, 4) że tylko w ten sposób podjęta akcja może odpowiedzieć celowi i skutecznie zaradzić ciężkiemu położeniu, w jakiem znajduje się obecnie bezrobotna ludność, pp. ministrowie postanowili niezwłocznie przekazać tę sprawę ministerstwu pracy, które do wszystkich główniejszych ośrodków przemysłowych kraju delegowało w tym celu swoich komisarzy.

Pomimo arcyciężkich warunków materjalnych, w jakich znajduje się obecnie, przemysł przez usta przedstawicieli pomienionych zrzeszeń zadeklarował gotowość poniesienia części połączonego z przeprowadzeniem tej akcji kosztu w kwocie 10,000.000 mk., które po dokonaniu jednolitej repartycji ściągnięte będą przy zastosowaniu egzekutywy państwowej.

Ponieważ akcja indywidualna, podjęta przez przemysłowców samych, żadną miarą nie mogłaby odpowiedzieć istotnej potrzebie, Stow. ma głębokie przekonanie, że takie ujęcie tej tak bardzo doniosłej sprawy okaże się jedynie celowem, gdyż tylko państwo rozporządza dostatecznymi funduszami i tylko władze rządowe mają możność dostarczania bezrobotnym oprócz zasiłków pieniężnych również i żywności, jak i niezbędnej bielizny, odzieży i obuwia, które za pieniądze tylko po nieodpowiednio wysokich cenach otrzymaćby mogli.

Wszelkie szczegóły podane będą do wiadomości publicznej w dniach najbliższych przez władze rządowe.

Udział Łodzi w projektowanej 10 miljonowej akcji od przemysłu przewiduje się w przybliżeniu na 2 i pół miljona marek, co wynosi na robotnika, również w przybliżeniu od 19—23 mk. Chwilowo przyjętą została norma 20 mk., którą każdy z fabrykantów winien wnieść w stosunku do zatwierdzonej liczby robotników w dn. 1 sierpnia 1914 r.

Przewodniczący podkreśla, że obowiązkiem jest przyjść z pomocą cierpiącym niedostatek rzeszom robotniczym, stwierdza jednocześnie, że przez wyniszczenie przemysłu, przeprowadzone przez okupanta, Łódź nie rozporządza taką ilością gotówki, by utrzymywać robotników do uruchomienia przemysłu. Trzeba się starać jednak, by to, co pozostało, nie było rozgrabione i zdewastowane i rozumiejąc to rząd, wyznaczył na akcję pomocy dla bezrobotnych sumę 150,000,000 mk., którą powiększy ewentualnie do 250 miljonów mk. Bezwarunkowo, że jest to forma pożyczki, która rozłożoną zostanie na wszystkich obywateli kraju. Zapomogi już są wydawane, tak że należy spodziewać się uspokojenia.

W Łodzi do Sekcji przemysłu włóknistego poważniejsi fabrykanci wpłacili już 900.000 mk. o czem zawiadomione zostało ministerstwo. Do fabrykantów należy, by jaknajśpieszniej przedstawili stowarzyszeniu dane statystyczne co do robotników. Wszystkie te dane będą szczegółowo sprawdzane. Nie wszyscy fabrykanci posiadają własne warsztaty, otóż ci, którzy ich nie posiadają placić będą nie w stosunku 20 mk. od robotnika, a 40 mk., ponieważ ponieśli mniejsze straty, fabrykanci zaś, oprócz tych ostatnich, muszą opłacać podatki, asekurację, utrzymywać nadzór nad fabryką i t. p.

Co do uruchomienia przemysłu, to przewodniczący zaznacza, że i w tej sprawie Stowarzyszenie również czyni starania. Chodzi o surowce, które można otrzymać tylko od koalicji. W tym celu onegdaj wyjechała z Łodzi do Szwajcarji specjalna delegacja, w celu porozumienia się z przebywającą tamże stałą delegacją, złożoną z 6 osób. Dwuch delegatów już udało się do Londynu w celu pertraktowania z koalicją o surowce. Stwierdzonem jest, że koalicja interesuje się poważnie odrestaurowaniem przemysłu polskiego.

Po przemówieniu wyczerpującem przewodniczącego wywiązuje się dyskusja, w której, między innymi, zabierają głos pp. Baruch, Jaszański, Bromberg i Kopel.

Główną treścią tej dyskusji jest propozycja interwencji u rządu, aby zabezpieczył fabrykantów przed żądaniami robotników wypłacania im dość poważnych sum.

Przewodniczący wyjaśnia, że rząd stoi na tem stanowisku, iż wszelkie żądania bezrobotnych, poza akcją pomocy państwowej, są nieuzasadnione i niedopuszczalne i że prawdopodobnie w sprawie tej poweźmie wkrótce odpowiednie zarządzenia.

W końcu przewodniczący raz jeszcze nawołuje zebranych do spełnienia obowiązku obywatelskiego i jaknajśpieszniejszego wpłacania należnych sum na zapomogi dla bezrobotnych. Sumy te deponowane są tymczasowo w Łódzkim Banku Handlowym.

—

Wiadomości bieżące.

—

Z Rady miejskiej

Najbliższe (67-me) posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 30 grudnia 1918 r. o godz. 6 ppoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1. komunikaty, 2. wnioski, 3. petycja, 4. sprawozdania i 5. wybory.

Nowa linja tramwajowa.

Wkrótce po Nowym Roku — o ile zima pozwoli—rozpoczęte zostaną roboty około przeprowadzenia toru kolei elektrycznej miejskiej przez ul. Brzezińską do cmentarza katolickiego parafji N. M. Panny. Linja dochodzić będzie również do cmentarza żydowskiego.

Ruch tramwajów w święta.

We wtorek w wigilję Bożego Narodzenia tramwaje kursować będą tylko do 8-ej godz. wieczorem. W pierwszy dzień świąt ruch będzie wstrzymany przez cały dzień.

Roboty ziemne.

Sekcja pracy przy Komitecie opieki nad bezrobotnymi zaprojektowała rozpoczęcie robót ziemnych, mianowicie pod Łaskiem, między Widzewem i Zduńską Wolą i pod Łodzią, oraz w cegielniach podmiejskich, według wskazówek wydziału budowlanego miejskiego.

Poczyniono kroki, celem uzyskania kredytu na projektowane roboty tymczasowo na 3 miljony mk. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze. Przy robotach ziemnych znajdzie zatrudnienie odrazu około 2000 ludzi bezrobotnych.

Uporządkowanie cmentarzy.

Wkrótce mają być podjęte roboty około uporządkowania cmentarzy w Zarzewie, Dołach i Mani.

Koszty robót pokryte być mają z funduszu pokładnego na starym cmentarzu grzebalnym w Łodzi, jakim rozporządzają parafje miejscowe. Użycie na cel wzmiankowany powstałego tą drogą funduszа dozwolonem jest reskryptem arcybiskupa warszawskiego.

Przy projektowanych robotach znaleźć będzie mógł zajęcie spory zastęp robotników.

Zjazd sędziów i wójtów.

Wczoraj w komisarjacie tutejszym odbyło się posiedzenie sędziów gminnych, wójtów oraz sekretarzy powiatu łódzkiego. Komisarz ludowy p. Remiszewski referował sprawę techniki wyborów do sejmu, oraz zaznajamiał obecnych z czynnościami wyborczemi, do jakich zobowiązane są organy administracji gminnej i komisje wyborcze.

Z wydziału szkolnictwa.

W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie wydziału szkolnictwa, na którem między innymi, załatwiono następujące sprawy: Do komisji w sprawie ustalenia atrybucji i kompetencji rady szkolnej okręgowej, inspektoratu i wydziału szkolnictwa wydelegowano pp. Urbanowskiego i K. Fiedlera.

Wobec zawiadomienia inspektora okręgowego m. Łodzi, iż ministerstwo oświecenia publicznego poleciło inspektoratowi wziąć pod opiekę archiwa, dotyczące szkolnictwa, oraz bibljoteki szkolne, postanowiono przekazać inspektoratowi nadzór nad aktami szkół, pozostającemi w archiwum miejskiem i nad księgozbiorami dawnych szkół rosyjskich.

Nadesłane do wydziału żądania związku zawodowego woźnych i portjerów w sprawie podwyższenia norm płacy woźnych szkół miejskich, postanowiono skierować do magistratu, do którego kompetencji należy regulowanie pensji pracowników.

Wniosek ministerjum oświecenia publicznego w sprawie płac dla nauczycieli religji i duchownych przekazano do rozpatrzenia radzie szkolnej okręgowej. Rozporządzenie ministerjalne dotyczy stałych prefektów, którzy obowiązani są mieć po 24 godz. lekcji tygodniowo, przyczem płaca uzasadniona ma być od ilości lat pracy w szkolnictwie. (300 m. dodatku za każde trzechlecie); prócz tego rozporządzenie przewiduje dodatek ekonomiczno-wojenny, wynoszący od 540 do 1500 mk. rocznie, zależnie od ilości przesłużonych lat i od miejscowości.

Z Tow. kredyt. m. Łodzi.

Wczoraj o godz. 11-ej rano w gmachu Tow. kredytowego m. Łodzi w obecności delegowanych członków władz spalone zostały kupony ubiegłe, przeznaczone do listów zastawnych na nowe pożyczki, podług załączonego szczegółowego wykazu, a mianowicie: serji VI sztuk 140,144 na sumę 2,414,493 rb., serji VII sztuk 1.810 na sumę 28170 rb.— razem sztuk 141,954 na sumę 2,442,663 rb.

Koło opiekunów głównych.

Ogólne zebranie opiekunów głównych szkół ludowych miejskich, odbyte wczoraj, zagaił przewodniczący Koła p. dr. Mittelstaedt, zapraszając na przewodniczącego p. W. Groszkowskiego, na asesorów pp. Konerskiego i Steigerta i na sekretarkę p. Wojciechowską.

Sprawozdanie zarządu odczytał sekretarz zarządu p. inż. Felix, informując zebranych o dotychczasowej działalności zarządu. Przyjęto do wiadomości, iż zarząd uchwalił, bądź poruszył następujące sprawy: 1) Regulamin dla opiek i Koła; 2) Podział trepów; 3) Rozdawnictwo obiadów; 4) Kąpiele szkolne; 5) Bezpłatne lekarstwa dla ubogiej dziatwy; 6) Wydatki na służbę szkolną; 7) Uruchomienie świetlic; 8) Książnica ruchoma; 9) Zakup odzieży; 10) Apteczki szkolne; 11) Sprawa opału; 12) Imprezy dochodowe poszczególnych opiek; 13) Opieka lekarska nad nauczycielstwem; 14) Sprawa ulg dla nauczycielstwa w tramwajach miejskich; 15) Utworzenie szkoły rzemiosł dla dziewcząt; 16) Sprawa wyasygnowania poszczególnym opiekom funduszów na naglące potrzeby dziatwy szkolnej; 17) Utworzenie specjalnych oddziałów dla dzieci niedorozwiniętych.

Uchwalono podzielić dodatkowo otrzymane 2,500 obiadów podług frekwencji z poleceniem utworzenia rezerwy, która ma być wydzielona szkołom specjalnie potrzebującym. Uchwalono przeprowadzić statystykę dzieci ubogich w szkołach i zażądać powiększenia funduszów potrzebnych na utrzymanie czystości klas.

Pozatem przyjęto do wiadomości cały szereg życzeń wyrażonych przez opiekunów głównych.

2-ga wystawa sztuk pięknych.

Dziś odbędzie się, w obecności przedstawicieli prasy i zaproszonych gości, uroczyste otwarcie 2-ej wystawy, urządzonej przez Stow. Art. i Zwol. Sztuk Pięknych.

Wystawa przedstawia się bardzo zajmująco, gdyż reprezentować będzie prawie wszystkie kierunki w malarstwie.

Po raz pierwszy będą wystawione obrazy ekspresjonistyczne. Karykatury aktualne art. mal. Artura Szyka i St. Dobrzyńskiego dopełniają całości wystawy.

Koncert popołudniowy.

Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się 9-ty koncert popołudniowy pod dyr. Br. Szulca ze współudziałem utalentowanego skrzypka, laureta konserwatorjum petersburskiego, Mieczysława Fliederbauma z Warszawy.

Pan Fliederbaum wykona piękny koncert skrzypcowy Głazunowa z tow. orkiestry. W programie utwory Ipolitow-Iwanowa, Glinki, Naprawnika i in.

Bilety od godz. 10-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. — Niedziela, 22 grudnia, po poł. o godz. 3-ej po cenach popularnych **„ZAZDROŚĆ"**, sztuka w 3-ch aktach Arcybaszewa. Wieczorem o godz. 7-ej min. 30 **„DOBRZE SKROJONY FRAK"**, krotochwila w 4-ch aktach G. Dregeli.

Kronika robotnicza.

Wybory do Rady Robotniczej.

W poniedziałek odbędą się wybory do Rady Robotniczej w następujących fabrykach: Wiślickiego, ul. Długa 138, o g. 10 rano; St. Findejsena, ul. Karolewska 44, o godz. 9 rano, oraz wybory do Komitetu fabrycznego, ul. Kątna № 15 o g. 10 rano.

Wybory do Rady Robotniczej.

W poniedziałek odbędą się wybory do Rady Robotniczej w następujących fabrykach: Wiślickiego, Długa 138, o godz. 10 rano; St. Findejsena, ul. Karolewska 44, o godz. 9 rano; Natana Szpiny i S-ki, ul. Milsza 55, o godz. 10 rano, oraz wybory do Komitetu fabrycznego, ul. Kątna 15, o godz. 10 rano.

Ogólne zebranie Rady Robotniczej.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w południe w sali teatru „Scala" przy ul. Cegielnianej № 18 odbędzie się drugie ogólne zebranie Rady Robotniczej, którego przedmiotem głównie będzie omówienie sprawy bezrobotnych.

Delegatom będą wydawane stałe legitymacje za okazaniem dowodów osobistych w dniu zebrania między 9—11 rano w lokalu Rady Robotniczej (Ewangelicka № 17).

W razie nieprzybycia delegatów, na zebranie będą dopuszczeni ich zastępcy jedynie za okazaniem legitymacji delegata, oraz jego piśmiennego zaświadczenia.

Eugenja Kempnerówna
Paweł Hilsberg
Zaręczeni.
Łódź. 2083

Giełda warszawska.

(Dnia 21 grudnia 1918).

Waluta rosyjska bez zmiany. Korony bardzo mocno. Papiery procentowe w zaniedbaniu przy tendencji raczej słabej.

6% Obl. m. Warszawy—197 i pół
4 i pół proc. Listy Ziem.—202½
4 proc. Listy Ziemskie—180
5 proc. Listy m. Warszawy — 195½
4 i pół proc. Listy m. Warszawy—180
Ruble: 500 — 148, setki—155
Ruble dumskie—120.
Kierenki—115
Korony—55.40

—o—

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania miasta podaje niniejszym do wiadomości, że kasy na wszystkich placach węglowych i ziemniaczanych we wtorek, dnia 24 b. m. czynne będą tylko do 9 i pół rano.

Magistrat.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Żydów
Południowa 3 (Piotrkowska 16).

podaje do wiadomości członków Stow. oraz nauczycieli, posiadających legitymacje Komisji Kwalifikacyjnej, iż wybory do Rady Delegatów Robotniczych będą zakończone dziś, dnia 22 grudnia i odbędą się od godz. 6—9 wieczorem. Wyborcy obowiązani są przedstawić przy wejściu paszporty.

Tylko jeszcze dziś i jutro monumentalne dzieło wszechświatowej literatury z serji „WORLD"

CYGANERJA

Dramat w 6-ciu cz. ilustrujący wolne życie na bruku paryskim

Rolę gryzetki wykonała urocza — **ALICE BRADY**

Wspaniała gra aktorów! Muzyka podług opery Verdi'ego „CYGANERJA" Bajeczna charakterystyka!

Początek przedstawień o godz. 3.— **Odeon** Początek przedstawień o godz. 3.—

PORCELANĘ wielki wybór, również **szyby** okienne po cenach fabrycznych poleca **L. LEWIN, Piotrkowska nr. 83** w podwórzu. 1080-1

OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Magistratu z dnia 12 b. m., nowa ustawa o podatku od zabaw i widowisk z dnia 4 września 1918 r. ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu 6-go listopada 1918 r. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919 jednocześnie z wydanymi do tejże ustawy przepisami wykonawczymi.

Od tego terminu przestaje obowiązywać dotychczasowy regulamin podatkowy z dnia 27 września 1915 r.

Zawiadamiając o tem interesowanych, Magistrat zaznacza, że poczynając od dnia 1 stycznia 1919 r. wymagać będzie ściślego stosowania się do postanowień nowej ustawy i do wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Informacji w sprawie nowej ustawy i przepisów wykonawczych udziela Oddział Podatkowy, Nowy Rynek 2, pokój 9.

Łódź, dnia 20 grudnia 1918 r. 2085—1

MAGISTRAT.



NA GWIAZDKE

polecam Sz. Publiczności mój **Skład najlepszych gatunków WIN Reńskich, Mozelskich, Pfalc-Saar i Bordeaux.** Oryginalne i własnej pielęgnacji, jak również prawdziwą **Malagę, Maderę, Sherry, stary Portwein, Taragona,** ulubionych marek **Maślacz, Wierzchnie-Węgierskie,** słodkie i wytrawne, **wina deserowe i Sekt** z piwnicy Sektu Feinsta w Frankfurcie nad Menem, **Tip-Top i „Landkarta", Likiery, Wódki i koniaki** po cenach fabrycznych.

O liczne odwiedzanie interesu prosi

Gustaw Tischler
SKŁAD WIN
Łódź, Andrzeja 10, róg Al. Kościuszki 38.

I. SPOKOJNY. Piotrkowska 16 w podwórzu. Filja: Piotrkowska 107, poleca Obrazy na gwiazdkę.
Specjalna oprawa obrazów i pracownia ram. :: Ceny konkurencyjne. 729—2

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 118, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—14

Dr. G. Blücher
choroby skórne i weneryczne
Pasaż Meyera № 11 (róg Sienkiewicza).
Przyjmuje od 8—12 i 4—8
Panie 4—5. 9973—7

Teatr „Urania"

Aktualny program.

!!! To co słychać w całym mieście
Do „Uranji" usłyszeć spieszcie !!!

St. BRONECKI jako gefrajter Landsturmman
Stanisławski jako **„Dryndziarz".**
Betina de Florence, tancerka charakteryst.

Powrót z jarmarku
duet chłopski wykon. **Mirska i Bronecki,**
oraz występy innych pierwszorzędnych sił artystycznych.
Od 25 grudnia nowy program świąteczny.

KINO „URANIA". 1761—1
Ciężar szczęścia.
wzruszający dramat w 4 aktach.
Nad program: **Nad Brentą i Piavą.**

DLA PRALNI

krochmal ryżowy, kukurydzowy i różne pszenne, świece stearynowe, soda 98 proc. i szpagat po cenach przystępnych.
H. Danielak, Łódź, Cegielniana nr. 51.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
przy Łódz. Żyd. Towarzystwie Ochrony Kobiet
Zielona № 11.
poleca bezinteresownie: nauczycielki, bony, freblanki, pielęgniarki, biuralistki, krawczynie, szwaczki i kucharki.
Łódz. Żyd. Tow. Ochr. Kobiet.

Zawiadomienie.

Do łaskawej wiadomości naszych Szan. Odbiorców podajemy, iż **z dniem 1-go stycznia 1919 r.** kantor i składy nasze wyrobów perfumeryjnych, artykułów kosmetycznych, chemicznych, techno-chemicznych i budowlanych przeniesione zostają na

ul. Piotrkowską № 44

1963-1 R. Seidengart.

Doktór
Leon Szayerowicz
Krótka № 6-a.
— Akuszerja i choroby kobiece.—
Przyjmuje od 10 do 11 rano i od 4 do 7 po poł. 99[illegible]3

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 11521—4

UWAGA!!! UWAGA!!!

Farbiarnia i pralnia chemiczna
Średnia 5, Filja: Zielona 2,
przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelkiego rodzaju garderobę po cenach przystępnych. Wykończenie bardzo staranne.

UWAGA: bieliznę sztywną prasujemy ryżowym krochmalem jak przed wojną.

Uwaga: Firanki pierze się na ramach zupełnie jak nowe.

NA GWIAZDKĘ!

Czajniki, garnki, żelazka do prasowania, karbówki, samowary elektryczne, etc
przystępnie sprzedaje
Biuro techniczne „WATT", Dzielna № 10. 081—2

„MARGOT", PIOTRKOWSKA 64

poleca w **wielkim wyborze:**

Bluzki jedwabne, wełniane, batystowe etc. etc. od	Mk. 45
Szlafroki ciepłe	65
Matinki, Sweatry	45
Halki jedwabne	60
Pończochy damskie, skarpetki męskie	13

Rękawiczki ciepłe męskie i damskie
firmy Winkler i Gärtner od **Mk. 8.—**

Spódnice wysort. na przeróbkę od Mk. 45.

Dr. med.
Bronisław Frenkel
Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi
Krótka 10, (parter)
przyjmuje od 4-ej do 6 ej. 9409—10

PODZIĘKOWANIE

Szanownemu Panu Doktorowi B. Mintzowi, za wykonanie mojej żonie ciężkiej operacji z doskonałym wynikiem, ratującym życie żonie mej i dziecku, jakoteż akuszerce Pani Stein, za sumienną, pełną poświęcenia pracę, na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" wyraża E. N., Szkolna 16.

Dom Młodzieży Żydowskiej

W czwartek dn. 26 grudnia o godz. 7 i pół wiecz., odbędzie się we własnym lokalu (Południowa 18) dyskusja p. t.

„Inteligencja, a klasa robotnicza".

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, uprzednia sprzedaż biletów dla członków w sekretarjacie (8—10 wiecz.).

Lekarz-dentysta
I. LEW
(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki)
Cegielniana № 36,
(róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, —w niedziele i święta od 2—4. 120106

Drożdże Niechcickie!!!

Zarząd Dóbr i Fabryk „Niechcice" w Niechcicach zawiadamia, że wyłączną sprzedaż drożdży na Łódź i okolicę powierzył firmie

J. GOLDLUST w Łodzi
przy Al. Tad. Kościuszki (Spacerowa) № 33
Sprzedaż po cenach — fabrycznnych. — **Hurtowo i detalicznie!**

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pan od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—15—1

NOWOŚĆ OZDOBY CHOINKOWE NOWOŚĆ
hurtowo i detalicznie sprzedaje
Księgarnia H. Blechschmidt
ul. Przejazd nr. 1.

Lekarz Dentysta
Michał Goldenberg
Piotrkowska 124.
Godz. przyjęć 10—2 i 4—6 prócz świąt i niedziel.
3100

PODŁOGI „AURAULITO'we"
dla pokoi mieszkalnych, przedpokoi, kuchen, kąpielowych, szkół, sklepów i t. p. polecają jako zupełnie **grzyboodporne i ciepłe** w solidnem wykonaniu, po cenach przystępnych. 1524
L. Tornberg i Syn, Łódź, Pas. Szulca 75.

Dr. med. LEYBERG
Choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych
Krótka 5.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 w.
Panie od 4—5 po poł. 511—6

Założone 1867.

Tow. Akc. Browaru Parowego
SS-rów **K. ANSTADTA**
— w Łodzi, ul. Średnia 34. —
Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo.

poleca powszechnie uznane pierwszorzędne:

Pilzneńskie
Bawarskie
Monachijskie
Piwo

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ul. Średniej № 84.

8396—4

OGŁOSZENIE.

Podaję do łaskawej wiadomości Szanownych mych Klijentów i Sz. Publiczności Łodzi i okolicy, iż istniejący od r. 1892, a znajdujący się przy Pasażu Meyera № 2, skład fortepianów, oraz związany z nim zakład reparacyjny i wypożyczalnia, po dłuższej nieobecności mojej znów całkowicie zostały urządzone i będą nadal prowadzone pod osobistym mym kierunkiem.

Upraszam Sz. Publiczność o obdarzanie mnie i nadal tak szczodrze okazywanem mi dotychczas zaufaniem w przeciągu 27-letniej działalności mej w Łodzi. Jednocześnie polecam mój bogato zaopatrzony skład fortepianów, pianin, harmonium, autopianin, automatów muzycznych pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, jak również etażerki do nut, taborety kręcone, lampy do pianin, podstawki szklane, biusty kompozytorów i t. d. Przyjmuje się reparacje, strojenie, przesyłki i opakowanie. Wykonanie znane z solidności. Nowy fortepian koncertowy na składzie. O łaskawe względy prosi

Z głębokim szacunkiem
KAROL KOISCHWITZ Zakład Fortepianowy Łódź, Pasaż Meyera 2.

1735—2

CUKIERNIA SZWAJCARSKA
Tadeusza Szaniawskiego
ul. Piotrkowska, róg Nawrot,

na nadchodzące święta poleca:

▪ Wyborowe pierniki! ▪

9 3—3

---

25 grudnia r. b. — — OTWARCIE
Familijnego Teatru-Variete
„COLOSSEUM"
(Zachodnia 53).

Występy **Józefy Borowskiej, Zoli Patroni, Witchówny, Fortwilla, Redena** i in.

057—4 Kierownik artystycz. Ed. Reden.

Skład Musztardy firmy
A. SCHWEITZER w WARSZAWIE
znajdujący się dotąd przy ul. Piotrkowskiej № 18 z dniem 1 listopada 1918 r. przeniesiony został na
ul. Piotrkowską № 189.
UWAGA: Nadeszły wszystkie gatunki musztardy.
A. Schweitzer
Reprez. na Łódź i okolicę:
1850-3 **Artur Zielke.**

Tanie ceny! **Naturalne** Tanie ceny!
Wino porzeczkowe i wiśniowe
nie ustępujące smakiem winom najlepszym poleca na gwiazdkę **piwnica Edwarda Hitmana w Łodzi, Myśl wska 7.** Do nabycia także w Składzie Win A. Bertholda, **Łódź, Piotrkawska 146.** Komisjonerzy otrzymują rabat.
1366-1

KAROLA 8. **Paweł Kühn** KAROLA 8.
Uczelnia Praktycznej Handlowości
Najłatwiejsza *Stenografja* parlamentarna
Buchalterja. Wszelkie handlowe nauki. *Języki.*
686-13

Najtańsze źródło Obrazów i Ram
tylko u J. Cwillicha, Dzielna 11, w podwórzu. ROBOTA SOLIDNA.
1728-2

Wyprzedaż Gwiazdkowa!

Na nadchodzące święta po cenach bardzo przystępnych polecamy:
Perfumy
Wodę kolońską
Puder i Mydło toaletowe
Karty do gry
Cygara i cygarniczki
Zapałki i zapalniczki
Kamienie do zapalniczek.
Sacharyna w krysztale i w pastylkach
Tabletki do konserwowania Dr. Fahlberga
Backin Dr. Oetkera
Heliotropin Dr. Fahlberga
Wanilinę Holenderską.
Cukry firmy I. Z. Fankanowski w Warszawie
Bombonierki
Pomadki
deserowe
Irysy luzem i w kartonach
Kawę mieloną
Kawol
Herbatę oryginalną chińską
Essencję octową
Mydło Renoma
Mydlik proszek do prania
Soda i Krochmal
Farby do farbowania i bielizny
Pasty do podłóg i obuwia
Szczoteczki i bimsstein do rąk
Wykałaczki.

L. GLÜCK i S-ka
Piotrkowska № 98.

KILKA 2042-3
5-io oraz 6-cio pokojowych
MIESZKAŃ
pięknie wykończonych, z wszelkiemi wygodami w domu narożnym Moryca Heimana przy ul. Zachodniej № 57 (Cegielniana 19) zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u gospodarza domu.

Ze starych kapeluszy zupełnie nowe!
Damskie, męskie i dziecinne, podług najnowszych — fasonów. —
Fasonuję i farbuję po cenach umiarkowanych. —
B. Grünberg,
Piotrkowska 31 i Główna 65
dawniej Piotrkowska 115.

Skład Obrazów i Ram
- H. HERSCHSOHN -
103 Piotrkowska 103
poleca **na gwiazdkę** wielki wybór obrazów i ram stylowych. Wyroby skórzane. Papeterje i t. p., wszystko **po cenach zniżonych.**
UWAGA!!! Własna pracownia ram i oprawa obrazów. 1619

Drożdże znanej fabryki
„Wola Krysztoporska"
— znów nadchodzą. — 881—3
Codziennie świeże są do nabycia w składzie
☞ Nowomiejska 19.

☞ Na gwiazdkę
polecamy wielki wybór obrazów, ram, gier, zabawek i innych podarunków. — Kajety szkolne i pocztówki hurtownie i detalicznie. — Oprawa obrazów. — 500—5
H. T. KUNERT i S-ka
Skład obrazów i materjałów piśmiennych
Łódź, Zawadzka № 1.

(A. K.) NAJSILNIEJSZE
bóle głowy i migrena
ustępują natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY
Wyrób farmac. labor. „AP. KOWALSKI"
żądać w aptekach i składach apteczn.
5276

MASZYNĘ do pisania kupię polską lub rosyjską. Krótka № 5, m. 12.

Baczność!!! Tania wyprzedaż resztek
Skorzystajcie z okazji!! 50 proc. taniej niż ceny zw.
Rozmaite resztki na bluzki, suknie, kostjumy, na męskie ubiory oraz chustki rozmaitej wielkości tanio sprzedaję.
Widzewska № 41, m. 10, front, 2-gie piętro.
1975—3

Ceny zniżone! Ceny zniżone!
Skóry
z garbarni **TEODORA KARSZA jr. w Łodzi**
na: Zelówki damskie, męzkie i dziecinne, oraz skóry dla szewców: krzyże, boki, karki, całe skóry; wierzchy: chromy i gemzy poleca
Skład Skór W. HERBSTA, Łódź,
ul. Sienkiewicza nr. 4. 1468—4
Ceny zniżone! Ceny zniżone!

Zawiadomienie.
- SKŁAD - TABACZNY S. Nowińskiego w Łodzi
przeniesiony został na ulicę
Benedykta № 1 (sklep frontowy)
Poleca szwajcarskie cygaretki i cygara. 1915-3
Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach najniższych.

Na Gwiazdkę! - 40 % taniej z. c.
Nowootworzony sklep po 6 miesiącach. CEGIELNIANA 43, w podw. RESZTKI na bluzki od mk. 20—50. Halki, fartuchy i kaftaniki od mk. 15—45, a także na damskie i męskie ubrania i palta, różna bielizna trykotowa, chustki i różne towary. — Ceny stałe.
Cegielniana 43, w podwórzu, 4-ty dom od Piotrk.
888—10



Pierwszorzędny Magazyn Obuwia
J. Kowalczyk, Cegielniana 25
urządza wyprzedaż gwiazdkową
Obuwie damskie i męskie. Robota wykwintna najnowsze fasony. Ceny zniżone. Przyjmuje się wszelkie reparacje. W niedzielę otwarty od 1—6 pp. 1639—2

GABINET
Leczniczo-Kosmetyczny
E. Pisarskiej
Piotrkowska 92, I-e piętro front. Wibracyjne lekarsko-kosmetyczne masaże, usuwające zmarszczki. Leczenie trądziku, wągrów, piegów. Usuwanie brodawek i niepotrzebnych włosów (elektrolizą). Wanny d-ra Müllera. Regeneracja i koloryzacja siwych włosów. Godziny przyjęć 11 — 1 i 3—6. 446—3

Miód do picia
pszczelny oraz sztuczny w różnych gatunkach poleca
Miodosytnia
J. Wiślickiego
Piotrkowska № 10.
1664—3

Drożdże
codziennie świeże różnych gatunków, po cenach hurtowych poleca
Sz. Birkowicz, Benedykta 34. 1414-4
Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.

Kupuję
kwity lombardowe, brylanty, djamenty, złoto, srebro, złamane zęby sztuczne i płacę najwyższe ceny.
P. Kon, Łódź, Piotrkowska 9, lewa strona, II piętro.
1942-6

Skład kiszek
Mój skład, istniejący 15 lat przed wojną, sprzedaje znowu hurtownie i detalicznie
Widzewska № 121.

Kajety
16 kart z bibułą, tuzin mrk. 3.95; dla kupców rabat, Szpagat papierowy funt mk. 4.—, oraz wszystkie przybory piśmienne tanio u Orbacha, **Łódź, Piotrkowska 33.**

Szprycowanie (3 Koncentracji)
„TRIPLEX"
przeciw rzeżączce
niezawodny środek leczniczy, usuwa takową radykalnie i szybko, wyrobu apteki J. Weroczego, WARSZAWA, Bednarska № 13. **Skład na Łódź:** Skład apteczny, Lubczyński, Lutomierska № 21.
2610—7

Akuszerka
R. Pipilkowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132
m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 1691—100

Na gwiazdkę tanio!
proszę się przekonać.
Materjały wełniane i bawełniane jako to: na suknie, bluzki i kostjumy, na ubrania męskie i dziecinne. Plusz w dobrym gatunku.
Chustki duże i na głowę różnych rozmiarów w najlepszych gatunkach.
013
Spodnie czarne i w deseniach.
H. KUSTOW, Łódź,
Piotrkowska 55, sklep w podw.

Bryczka używana
okazyjnie jest do sprzedania, a także są i nowe. Sanki petersburskie, powoziki i t. p. Wiadomość na miejscu. Ul. Cmentarna № 8, W. Paruszewski. 933-1

Owoce
Sprzedaje się owoce po tanich cenach na pudy.
Zachodnia 68, w podw.
— Od 9 r. do 1 w poł. —
Sprzedaje się równ. od 10 funtów
401—9

Poszukuję
pokoju umeblowanego
z oddzielnem wejściem w okolicach ul. Milsza, Pańskiej, Anny, Rozwadowskiej, Wólczańskiej. — Oferty składać w administracji pod „L. Pieprzyk". 198—3

Ważne dla Sz. p. Cukierników
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. p., że nadeszły świeże towary:
Migdały słodkie i gorzkie
Jądra orzechowe
Mak niebieski i biały
Syrop kartoflany
Marmolada
Rozynki
Amoniak
różne Zapachy i wiele innych artykułów dla Cukierników.
Z poważaniem
O. SAFNER,
967-2 **Zgierska № 14.**

Zarządzający sprawami Komitetu dla bezrobotnych zawiadamia, że zebranie plenarne członków odbędzie się w poniedziałek, t. j. dnia 23-go b. m. o godzinie 6-ej po poł. w sali posiedzeń w Magistracie.

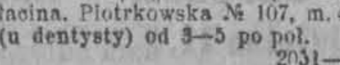
Ponieważ nie posiadamy adresów wszystkich członków, tą drogą prosimy Sz. Ob. o przybycie.

Z poważaniem

Komitet opieki nad bezrobotnymi.
BIURO CENTRALNE.

117-1

Ogłoszenia drobne.



Redaktor Stanisław Lenartowicz